Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 21 września 1936 r. Nr. 263

BARYKADY W MADRYCIE

PARYŻ, 20. 9. (PAT) „ECHO DE PARIS“ DONOSI Z MADRYTU IŻ STOLICA HISZPANII ŻYJE OBEC NIE JUŻ W STANIE OBLĘŻENIA. ŻYWNOŚĆ WYDAWANA JEST ZA KARTKAMI. MIASTO PRZYGOTOWUJE SIĘ GORĄCZKOWO DO OBRONY. NA PRZEDMIEŚCIACH BUDUJE SIĘ BARYKADY I OKOPY.

NAPIĘCIE MIĘDZY ANARCHISTAMI A KOMUNISTAMI I SOCJALISTAMI UTRZYMUJE SIĘ W DALSZYM CIĄGU, A NAWET POTĘGUJE SIĘ.

Premier Largo Caballero, który swego czasu jako urzędujący minister w r. 1931, dał się mocno we znaki anarchistom hiszpańskim, rozbijając ich organizacje, obecnie jest przedmiotem poważnych ataków ze strony anarchistów. Mianowicie wystosowali oni do rządu ultimatum, domagające się przekształcenia rządu centralnego na „komitet ocalenia publicznego“, który przystąpiłby odrazu do realizacji bardzo radykalnych posunięć.

„Echo de Paris“ zaznacza, iż Largo Caballero musi się bardzo poważnie liczyć z anarchistami, którzy w obecnej sytuacji stanowią prawdziwy ośrodek siły.

Żywe pochodnie na ruinach Alcazaru

Komuniści polewają bohaterskich obrońców benzyną i podpalają

Paryż, 20. 9. (Tel. wł.) Donoszą z Toledo: Przez cały dzień artyleria rządowa ostrzeliwała ruiny Alcazaru oraz siedzibę b. gubernatorstwa wojskowego, którą resztki powstańców zajęły wczoraj podczas bohaterskiego wypadu. Dowódca wojsk rządowych gen. Ascensio, który przybył w nocy do Toledo, zawezwał strażaków, którym rozkazał polewać stanowiska powstańców benzyną za pomocą wężów gumowych.

„Milicjanci ludowi“ z sikawkami posunęli się pod osłoną ognia aż do samego budynku gubernatorstwa wojskowego, lecz w tej samej chwili powstańcy po krótkim kontrataku odebrali im węże gumowe i zaczęli polewać benzyną pozycje wojsk rządowych.

Powstańcy raz jeszcze odbili atak, ponosząc ciężkie straty. Walka trwa przy nieustannych wybuchach granatów i nabojów dynamitowych. Wojska rządowe zmusiły powstańców do ustąpienia z pięter gmachu, lecz ci obsadzili suteryny i ogniem karabinów maszynowych zmusiły wojska rządowe do odwrotu na wczorajsze stanowiska. Po intensywnym bombardowaniu powstańców przez ciężkie działa obrońcy przerwali ogień.

Specjalne oddziały „Dynamitardów“ wrzuciły do gmachu 10 naboiów dynamitowych, jednak wybuch nie wyrządził większych szkód. Wedle ostatnich doniesień, obrońcy Alcazaru zaprzestali ognia, zaś wojska rządowe ostrzeliwują z karabinów maszynowych wszystkie wyjścia z gmachu gubernatorstwa.

Paryż, 20. 9. (Tel. wł.) Donoszą z Toledo: Przez całą noc miasto stało w płomieniach pomimo deszczu, który padał przez cały wczorajszy dzień.

Nad Toledo stoją gęste słupy dymu. Samoloty rządowe latają nad miastem, celem uniemożliwienia lotnictwu powstańczemu przyjścia z pomocą obrońcom Alcazaru.

Rabat, 20. 9. (PAT.) Radiostacja powstańcza w Sewilli podała następujący komunikat: W Madrycie członkowie milicji przeciwstawiają się rozkazom udania się na front w Toledo. Na froncie północnym kolumny gen. Mola rozpoczęły marsz na Bilbao i Santander.

W Oviedo siły gen. Aranda nawiążą niebawem kontakt z kolumnami idącymi z prowincji Galicji. Wobec niepowodzeń wojennych, członkowie rządu madryckiego jednomyślnie pragną jedynego dowództwa, każda jednak partia domaga się przyznania jej kierownictwa. W Barcelonie władza znajduje się w rękach federacji monarchistycznej.

Z. S. S. R. zbroi komunę hiszpańską

200 samolotów sowieckich leci na półwysep pirenejski

Berlin, 20. 9. (PAT) „VOELKISCHER BEOBACHTER“ DONOSI, ŻE DO BARCELONY PRZYBYĆ MIAŁO DOTYCHCZAS 200 SAMOLOTÓW SOWIECKICH Z OBSŁUGĄ.

SĄ TO PODOBNO SAMOLOTY MYŚLIWSKIE, BOMBARDUJĄCE I TRANSPORTOWE. NA SAMOLOTACH TRASPORTOWYCH PRZYWIEZIONO RZEKOMO SZEREG SAMOCHODÓW PANCERNYCH.

25 SAMOLOTÓW ODLECIAŁO NATYCHMIAST DO MADRYTU. NA LOTNISKU MADRYCKIM WYŁADOWANO OKOŁO 7 TYSIĘCY KARABINÓW MASZYNOWYCH. WEDŁUG TYCH DONIESIEŃ POTWIERDZONYCH ZRESZTĄ PRZEZ PRASĘ HASKĄ I BRUKSELSKĄ, BROŃ DO HISZPANII DOSTARCZANA JEST RÓWNIEŻ Z FRANCJI I BELGII.

POD „ŻYWE POCHODNIE“

Moskwa, 20. 9. (PAT) Agencja TASS donosi, że z Odessy odpłynął do Hiszpanii pierwszy statek z żywnością ilości 2.000 ton, zakupiony za pieniądze zebrane wśród kobiet sowieckich

Goebbels w Atenach

Białogród, 20. 9. (PAT) W drodze do Aten zatrzymał się tu na krótko minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

Ateny, 20. 9. (PAT) O GODZ. 19 WYLĄDOWAŁ NA LOTNISKU TUTEJSZYM MINISTER PROPAGANDY RZESZY DR. GOEBBELS WRAZ ZE SWĄ ŚWITĄ.

MINISTER WYRAZIŁ ŻYWE ZADOWOLENIE Z POWODU PRZYBYCIA DO GRECJI, KTÓRĄ PRAGNĄŁ ODWIEDZIĆ JUŻ OD DAWNA.

P. Prezydent przybędzie do Poznania

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — s. b.) W sobotę, 4 października przybędzie do Poznania Pan Prezydent Rzplitej, gdzie w Uniwersytecie Poznańskim nadany Mu zostanie tytuł doktora honoris causa na Wydziale Matem. - Przyrodniczym. P. Prezydent zabawi w Poznaniu trzy dni, podczas których weźmie udział w szeregu uroczystości kulturalnych i naukowych, a m. in. w inauguracji roku akademickiego w U. P., inauguracji sezonu operowego, w wielkim koncercie w auli U. P.. i t. d. Na Zamku będzie wydana herbatka dla sfer artystycznych i naukowych. Przewidziany jest również wyjazd P. Prezydenta do Biskupina.

Witos stale zamieszkał w Genewie

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) — s. b.) Wincenty Witos, który do tej pory mieszkał stale w Brnie czechosłowackim przy ul. Babiczka 16, przeniósł się w tych dniach na stały pobyt do Genewy.

W sferach politycznych uważają to za ostateczną rezygnację Witosa z powrotu do kraju.

Bandyci wymordowali całą rodzinę pod Krakowem

5 osób zabitych — 2 w agonii

Kraków, 20. 9. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem we wsi Niezdowie pow. myślenickiego, do mieszkania miejscowego młynarza Markusa Goldfingera wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zażądali od zebranej przy kolacji rodziny Goldfingerów wydania posiadanych pieniędzy.

Gdy im odmówiono, bandyci strzałami zabili żonę Markusa Goldfingera, jego 2 córki i syna oraz służącą. Nadto ciężko ranni zostali właściciel młyna oraz służący, których przewieziono do szpitala.

Na miejsce zbrodni przybyły władze, które wszczęły energiczne śledztwo.

3 milionowe oszustwo w poczcie francuskiej

Paryż, 20. 9. (PAT) Policja paryska aresztowała w sobotę osobnika, który w różnych urzędach pocztowych podejmował znaczniejsze sumy pieniężne na fałszywe czeki pocztowe, wystawione rzekomo przez jeden z urzędów pocztowych w Lille.

Jak obliczają dzienniki, oszustwa te, trwające już od dłuższego czasu naraziły pocztę francuską na stratę około 3 milionów franków. Tylko dzięki czujności jednego z kasjerów pocztowych, któremu czek wydał się podejrzany, udało się schwytać sprawcę w jednym z urzędów pocztowych w chwili, gdy fałszywy czek przedstawiał do wypłaty.

Masowa manifestacja lwowskiej archidiecezji

(a) Uroczystości, związane z uczczeniem jubileuszowego dnia 50-lecia Kapłaństwa Ks. Arcybiskupa Dra Twardowskiego, wyrosły do granic potężnej manifestacji wielu tysięcznych tłumów, które spłynęły do Lwowa z najdalszych zakątków archidiecezji, by złożyć hołd swemu Arcypasterzowi. Nadzwyczajnymi pociągami od strony Czortkowa i Tarnopola, Śniatyna i Stanisławowa, Buczacza i Stryja, Podhajec i Brzeżan, i z wielu innych okolic przybyły w tym dniu jubileuszowym do Lwowa liczne delegacje, aby swym licznym udziałem przyczynić się do uświetnienia podniosłej chwili.

PRZED KOŚCIOŁEM M. B. OSTROBRAMSKIEJ

Piękny, promieniami słonecznymi pogodnej jesieni spowity dzień użyczył wspaniałych ram dla tej żywiołowej manifestacji społeczeństwa. Już od wczesnych godzin porannych ul. Łyczakowską w stronę wotywnego kościoła M. B. Ostromskiej, wzniesionej u wschodniej bramy miasta, poczęły płynąć nieprzeliczone masy. Z uznaniem podkreślić należy ten moment, że Zarząd Miejski uporządkował w budowie pozostający teren górnej ulicy Łyczakowskiej, usunął z jezdni i z placu nagromadzone tam materiały budowlane i umożliwił w ten sposób roz mieszczenie tych wielu tysięcy na czas Mszy polowej. Zabiegi w tej mierze miejskich inżynierów spotkały się z ogólnym uznaniem.

Ze wzgórzy ul. Łyczakowskiej oko, rzucone w dal na szeroką a prostą ulicę, mile chwytało te barwne tłumy, które czy to zebrane w procesach z chorągwiami na czele, czy pod sztandarami organizacyj i towarzystw posuwały się niby wezbraną falą w stronę Ostrobramskiej świątyni.

Doskonała wprost organizacja Komisji pochodowej te tysiączne tłumy kierowała na wyznaczone miejsca, to też ład i porządek panował nadzwyczajny i żaden, choćby najmniejszy incydent nie zmącił powagi chwili. Lwowskie i poza lwowskie procesje za jęły jedną, nieprzerwaną strugą jezdnię, wiodącą na dworzec Łyczakowski, organizacje młodzieży żeńskiej i męskiej, kobiet i mężczyzn, związane w Akcji Katolickiej, które z miasta i z terenu archidiecezji przybyły w liczbie około 15.000 osób, zajęły jezdnię górnej ul. Łyczakowskiej, nieco niżej stanęły liczne drużyny Sokoła z kilkudziesięciu sztandarami na czele, kompania Hallerczyków i mnogie zastępy harcerskie. Obszerny plac przed kościołem zapełniła młodzież szkolna, zrzeszona w Sodalicjach i organizacje społeczne.

PONTYFIKALNA MSZA ŚW.

Przed ołtarzem, ustawionym w bramie kościoła, zajęli miejsca przedstawiciele władz i urzędów z wicewoj. Chmielowskim, prezyd. dr. Ostrowskim, star. Eckhardtem, wiceprez. Irzykiem, wicestar. grodzkim Kirschnerem. Wojskowość reprezentował pułk. Chodźko z grupą oficerów. Dalej zauważyliśmy profesorów Uniwersytetu i innych wyższych uczelni, barwną grupę Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego. Duży zastęp duchowieństwa zakonnego i świeckiego stanowił osobną grupę.

Tuż przed godz. 10-tą przybył ks. arcyb. Teodorowicz z członkami Kapituły ormieńskiej,, ks. biskupi: dr. Lisowski, Kubicki, Tomaka i dr. Baziak, w końcu ks. Jubilat arcyb. Twardowski w towarzystwie nuncjusza prałata Paccini'ego.

Rozpoczęła się pontyfikalna Msza św., w czasie której chór Echa-Macieczy ze zwykłą swą mestrią odśpiewał wiązankę pieśni. Po ewangelii przepiękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup dr. Baziak, którego wzniosłe myśli i słowa przez megafony docierały do najdalszych miejsc zebranych tłumów. Po kazaniu

KS. PRAŁAT ODCZYTAŁ LIST OJCA ŚW.

pisany własnoręcznie na dzień Jubileuszu do ks. arcyb. Twardowskiego. Treść Listu w języku polskim do wiadomości zebranych tłumów podał ks. kanclerz Zygm. Haluniewicz.

Msza pontyfikalna, odprawiona przez Księdza Jubilata dobiegała tymczasem końca.

Z nadzwyczajną sprawnością zorganizowano szybko

POCHÓD

Na jego czele stanęła błękitna kompania Hallerczyków ze sztandarem oraz z orkiestrą Pracowników tramwajowych. Za nią duży zastęp Rezerwistów.

Osobną, bardzo liczną grupę stanowiło Sokolstwo, prowadzone przez Prezesa Dzielnicy dha dr. M. Wolańczyka. Ponad szaro-amarantowe zastępy wznosiło się kilkadziesiąt sztandarów lwowskich i zamiejscowych gniazd. Za Sokolstwem ruszyły mnogie zastępy harcerskie, najpierw harcerki, za nimi harcerze. Szli i szli jakby nie było kresu ich organizacji. Z kolei zajmowała uwagę olbrzymich tłumów, zalegających szpalerami chodniki, barwna grupa Korporacyj Akademickich, za którą kroczyła w zwartych szeregach młodzież wyższych uczelni. Następnie nieprzeliczone zastępy młodzieży żeńskich i męskich szkół średnich i Sodalicje gimnazjalne.

Osobną, liczną grupę stanowiły następnie organizacje społeczne i katolickie. Trudno by podać ich liczbę.

Olbrzymią grupę zajęły następnie oddziały Akcji Katolickiej. Zjechały na jubileuszową uroczystość z terenu trzech województw. Szczególnie licznie reprezentowana była wieś i miasteczka granicznych, kresowych powiatów, znad Zbrucza. Silną, duchową straż trzymają u granicznej rzeki. Szły tedy liczne delegacje od Zbaraża, Podwołoczysk, Skałatu, Trembowli, Czortkowa. Niektóre delegacje zwracały uwagę barwnymi strojami ludowymi. Zwracały dalej uwagę swą nadzwyczaj karną postawą i prezentowały się wprost świetnie. Oddziały młodzieży A. K. były ponad wszelką pochwałę. Ich mnogie zastępy, dziarski wygląd, posłuch wobec komendy, karność — jak najlepsze tym wielotysięcznym zastępom wydawały świadectwo. Wśród dźwięku orkiestry Kolejowej i Pocztowej marsz tej olbrzymiej kolumny mło dzieży A. K. budził wśród zebranej w szpalerach publiczności burzliwe oklaski i serdeczne słowa powitalne.

Zarysowała się następnie w pochodzie czarno-biała grupa zakonów żeńskich, po czym rozwinęły się wszystkie lwowskie parafie z chorągwiami, prowadzone przez księży. Grupa ta liczyła kilka tysięcy osób.

Zamykało pochód duchowieństwo zakonne i świeckie. Lśniące kaski naszej Miejskiej Straży pożarnej odcinały tę grupę od licznej rzeszy publiczności.

HOŁD JUBILATOWI PRZED STATUĄ M. BOSKIEJ

Powoli olbrzymi pochód zalewał pl. Mariacki, boczne ulice oraz Wały Hetmańskie, sięgając daleko poza obręb, na którym złożony miał być hołd społeczeństwa jego Arcypasterzowi. Nadzwyczaj sprawna organizacja te olbrzymie tłumy w nadzwyczajnm ładzie ustawiła dookoła statuy M. Boskiej. Na trybunie zajęli miejsca ks. biskupi oraz kanonicy Kapituły — po drugiej stronie przedstawiciele władz. Las sztandarów otoczył trybunę. W środku jej zajął miejsce Ksiądz Arcybiskup, obok niego prałat ks. Paccini, delegat nuncjusza.

Połączone chóry lwowskich towarzystw śpiewackich odśpiewały dwie pieśni: „Gaude Mater" i „Bogu Rodzicę", po czym w dłuższym, pięknym przemówieniu imieniem społeczeństwa złożył hołd Księdzu Arcybiskupowi prezes Akcji Katolickiej p. Stanisław Langie. Jego wzniosłe słowa przez megafony docierały do najdalszych stron, a gdy przebrzmiały, odpowiedział w serdecznych słowach ks. arcyb. Twardowski, który zaznaczywszy, iż dzień jubileuszowy należy do najpiękniejszych w jego życiu, wezwał zebranych do dalszej, energicznej pracy i nie szczędził wskazań i przestróg, jakie budzić muszą obecne chwile. Gdy skończył swe przemówienie, porwała się żywiołowa pieśń: „My chcemy Boga", po czym odśpiewały zebrane tłumy „Boże coś Polskę". Po okrzykach na cześć Rzeczypospolitej, Papieża i Jubilata podniosła uroczystość była skończona. W największym porządku tłumy poczęły się rozchodzić.

Uroczystości kolejarzy w Krakowie

Kraków. 20. 9. (PAT). W drugim dniu „Święta Kolejarza Polskiego", połączonego ze zjazdem delegacyj K. P. W. z całej Polski, przybył do Krakowa o godzinie 7 rano p. minister komunikacji płk. Ulrych. Wkrótce potem nadjechał generał Narbut - Łuczyński, reprezentujący na święcie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego - Rydza.

W katedrze wawelskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem do zgromadzonych uczestników uroczystości wygłosił podniosłe kazanie ks. gener. Niezgoda.

Następnie przemawiali kolejno prezes Zarządu Głównego K. P. W. poseł Starzak oraz minister płk. Ulrych. — W południe, obok płyty Nieznanego Żołnierza pod Barbakanem, generał Narbut - Łuczyński i minister komunikacji płk. Ulrych odebrali wspaniałą defiladę oddziałów K. P. W.

W godzinach po południowych przed stawiciele organizacji kolejowych wraz z p. ministrem Ulrychem, oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

Potężne wrażenie w Europie po rozmowach ministrów Becka i Delbosa

Warszawa. 20. 9. (Tel. wł. — s. b.). Z Genewy donoszą: Z pośród rozmów politycznych w Genewie, spotkanie ministra Becka z min. Delbosem, wzbudziło największe poruszenie. Sprawozdania, jakie ukazały się dziś w prasie francuskiej dowodzą, jak wielkie znaczenie przywiązuje opinia francuska do spotkania obu ministrów.

Delegacja francuska wyraża duże zadowolenie z powodu nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami, i konkluduje, że przebieg rozmów wykazał pełne zrozumienie na polu ważnych zagadnień istniejących w ramach sojuszu pol sko - francuskiego.

Również z kół delegacji polskiej dowiadujemy się o dodatnim wrażeniu, z jakim przyjęto wymianę zdań pomiędzy min. Beckiem i min. Delbosem.

CZY FRANCJA ODDALI SIĘ OD SOWIETÓW?

Warszawa. 20. 9. (Tel. wł. — s. b.). Od dłuższego czasu obserwuje się tu grę Niemiec, zmierzającą za wszelką cenę do rozluźnienia sojuszu franko - sowieckiego.

Wedle ostatnich wiadomości, rząd Francji, jest jakoby skłonny do ewentualnego zmodyfikowania traktatu z Rosją i nawiązania współpracy finansowej i gospodarczej z Niemcami.

Na tę zmianę wpłynął rzekomo nacisk ze strony Londynu, gdzie wskazano, iż rozluźnienie traktatu z Rosją skutecznie wpłynie na stosunki francusko-niemieckie.

Paryż, 20. 9. (PAT) Rozmowa premiera Bluma z min. Edenem trwała od godz. 18 do 19.30. Obaj mężowie stanu oświadczyli, iż są bardzo niezadowoleni z wyników swej rozmowy, która nacechowana była wzajemnym zaufaniem i ujawniła zgodność poglądów.

Paryż, 20. 9. (PAT) Premier Blum zakomunikował przedstawicielom prasy, że zamierza udać się do Genewy w końcu tygodnia na 2—3 dni.

Paryż, 20. 9. (PAT) Premier Blum, przyjmując — po zakończeniu rozmowy swej z min. Edenem — przedstawicieli prasy, oświadczył, iż w rozmowie tej zbadano całokształt obecnej sytuacji dyplomatycznej oraz zagadnienia, będące na porządku dziennym Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Rozmowa dotyczyła również przygotowania konferencji 5 mocarstw, sygnatariuszy traktatów locarneńskich, na którą będą mogły być zaproszone i inne mocarstwa, gdy w rozmowach pomiędzy Niemcami, Belgią, Francją, W. Brytanią i Włochami osiągnięty zostanie dostateczny postęp. Mówiąc o swej podróży do Genewy, premier Blum za znaczył, że udaje się tylko na kilka dni. Obecność jego na Zgromadzeniu Ligi nie jest niezbędna, ponieważ nie wchodzi on w skład delegacji francuskiej. Premier zamierza odbyć w Genewie rozmowy z wieloma delegatami zagranicznymi.

ZNOWU KŁOPOT Z ABISYNIĄ

Genewa. 20. 9. (PAT.) Dziś po południu, sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, podejmował herbatką delegatów poszczególnych państw na sesję zgromadzenie Ligi Narodów, rozpoczynającą się w dniu jutrzejszym. — Podczas przyjęcia, toczyły się ożywione rozmowy polityczne, dotyczące zastrzeżeń, jakie wysunąć ma zgromadzenie Ligi Narodów wobec delegacji abisyńskiej w sprawie, czy pełnomocnictwa jej można uważać za wystarczające do udziału w pracach zgromadzenia. Wedle krążących pogłosek, zakulisowe rozmowy w tej materii, nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów. Decyzja w sprawie pełnomocnictw delegacji abisyńskiej zapadnie dopiero w połowie tygodnia na plenarnym posiedzeniu zgromadzenia.

Genewa. 20. 9. (PAT.) Przybyła tu delegacja abisyńska.

DEFILADA I POPISY PSÓW

Wczoraj na placu Targów Wschodnich odbył się wspaniały pokaz i defilada psów lwowskich. Psia defilada prześlicznych okazów i ras, wywoływała huczne oklaski licznie zgromadzonej publiczności. Po defiladzie przyznano najpiękniejszym psom nagrody.

Równocześnie odbywały się popisy psiej drużyny K. O. P. Popisy wzbudziły zachwyt zebranych tłumów, gdyż stały na niezwykle wysokim poziomie i zaświadczyły o fenomenalnej wprost tresurze psów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Polska bije Belgię i przegrywa z Węgrami

Wspaniała forma Kucharskiego

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) W niedzielę zakończyły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska—Belgia i Polska —Węgry. Zawody niedzielne przyniosły szereg sensacyj.

Pierwszą była porażka Noji na 5 km. do Simona (Węgry). Polak przegrał wskutek złej taktyki. Przez cały czas prowadził on, ale na finiszu, zaatakowany przez Węgra, nie umiał ataku odeprzeć i przegrał z różnicą 2 m.

Drugą sensacją było zwycięstwo sztafety polskiej nad Węgrami i Belgami. W czasie nowego rekordu polskiego, Polska wygrała dzięki Kucharskiemu. Ten ostatni dostał pałeczkę na ostatniej zmianie 50 m. za Węgrem Igloim i 10 m. przed Belgiem Verhaertem. Polak zwolnił wówczas nieco krok, pozwalając Belgowi wysunąć się na drugie miejsce. Kucharski sam trzymał się ostatniej pozycji za Węgrem i Belgiem. Ta kolejność utrzymała się aż do ostatnich 200 metrów. Kucharski dopiero wówczas finiszuje i wysuwa się łatwo przed Belgiem. Na 100 m. przed metą Polak znajduje się jeszcze o 30 m za Igloim. Mimo to udaje mu się dojść Węgra i wyprzedzić go na mecie. W tym biegu Kucharski uzyskał na swoje 800 m doskonały czas 1:50,8 s., który to czas jest znacznie lepszy od rekordu Polski. Niestety względy regulaminowe nie pozwalają na zatwierdzenie rekordu.

W ogólnej punktacji Polska pokonała Belgię w stosunku 78:58 pkt., ale przegrała z Węgrami 65 i pół:70 i pół pkt.

Nowa porażka z Węgrami nastąpiła przede wszystkim wskutek braku najlepszych naszych oszczepników — Lokajskiego i Turczyka. Nieobecność ich pozwoliła Węgrom zająć dwa pierwsze miejsca w tej konkurencji, zdobywając w ten sposób 7 decydujących o zwycięstwie punktów (oszczep był ostatnią konkurencją zawodów). Poza tym niespodziewana porażka Noji przyczyniła się do utraty drogocennego punktu.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

200 mtr.: 1) Guthy (B) 22,6; 2) Śliwak (P) 22,7; 3) Zasłona (P) 22,8; 4) Thelisman (B) 23,2. Węgrzy w tej konkurencji udziału nie brali.

800 mtr.: 1) Kucharski (P) 1:53,8 s.; 2) Igloi (W) 1:53,9; 3) Geeraert (B) 1:54,9; 4) Gąsowski (P) 1:55; 5) Rathony (W) 1:55,5; 6) Verhaert (B) 1:55,6. Węgrzy na początku usiłowali zamknąć Polaka, co im się nie udało. Na chwilę Verhaert wyszedł na czoło, ale po 10 m. Kucharski go zmienił i już nie zagrożony przez nikogo, kończy bieg jako pierwszy.

110 m. przez płotki: 1) Szabo (W) 15,6 sek.; 2) Bosmans (B) 15,7; 3) Binet (B) 15,8; 4) Levente (W) 15,8; 5) Niemiec (P) 15,9; 6) Owens (P) 17.

Skok w dal: 1) Hanke (P) 7,17 m; 2) Dombovari (W) 6,98; 3) Pławczyk (P) 6,91; 4) Nagy (W) 6,86,5; 5) Binet (B) 6,82; 6) Chartier (B) 6,64.

Rzut dyskiem: 1) Donogan (W) 46,19 m; 2) Jorsza (W) 43,51; 3) Fiedoruk (P) 43,17; 4) Gierutto (P) 41,44 5) Vos (B) 39,76; 6) Van den Voorde (B) 38,03.

500 mtr.: 1) Simon (W) 14:49,4 sek. (nowy rekord węgierski); 2) Noji (P) 14:50,0; 3) Van Rumst (B) 15:11; 4) Kelen (W) 15:20; 5) Schroeven (B) 15:25,2; 6) Dulicki (P) 15:33.

Sztafeta olimpijska: 1) Polska (Trojanowski, Śliwak, Gąsowski, Kucharski) w czasie 3:13,8 sek. (nowy rekord polski); 2) Węgry (Gyenes, Kovacs, Vadas, Igloi) 3:14 s.; 3) Belgia (Guthy, Thelisman, Bosmans, Verhaert) 3:20,8 sek.

Rzut oszczepem: 1) Varszegyi (W) 67,27 m.; 2) Makkai (W) 59,70; 3) Wojtkiewicz (P) 56,47; 4) Herremans (B) 54,75; 5) Pławczyk (P) 53,53; 6) J. Herremans (B) 51,00.

W ogólnej punktacji zawodów, jak już zaznaczyliśmy, Polska wygrała z Belgią 78:58 pkt., a przegrała z Węgrami 65 i pół:70 i pół. pkt.

W MIĘDZYNARODOWYM TRÓJMECZU ŚLĄSK POLSKI ZAJĄŁ OSTATNIE MIEJSCE

Katowice, 20. 9. Na Śląsku niemieckim odbył się w niedzielę międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego, Śląska niemieckiego i Wrocławia. Polacy wyjechali na te zawody autobusem i kilkugodzinna jazda odbiła się ujemnie na ich wynikach. Do osłabienia wyników Polaków przyczynił się również brak szeregu czołowych zawodników śląskich. W rezultacie Polacy nie zajęli żadnego pierwszego miejsca, a w ogólnej klasyfikacji w trójmeczu znaleźli się na ostatnim miejscu. 1) Wrocław — 152 pkt., 2) Śląsk niemiecki — 86 i pół pkt., 3) Śląsk polski — 81 i pół pkt.

ZAKOŃCZENIE OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTW KOLEJARZY

Kraków, 20. 9. W niedzielę zakończyły się w Krakowie ogólnopolskie mistrzostwa KPW w lekkiej atletyce, grach sportowych i kolarstwie. W ogólnej punktacji tytuł mistrza KPW na rok 1936 zdobył okręg katowicki, mając 129 pkt. 2) okr. Kraków 1,24 pkt., 3) i 4) Wilno i Warszawa po 114 pkt., 5) Toruń 102,5 pkt., 6) Poznań 93,5 pkt., 7) Lwów 89 pkt., 8) Radom 52 pkt., 9) Stanisławów 38 pkt.

4 ZWYCIĘSTWA WALASIEWICZÓWNY W POZNANIU

Poznań, 20. 9. Zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przsz P. O. Z. L. A., zgromadziły ponad 2.000 widzów. Wbrew zapowiedziom nie stanęła do zawodów Wajsówna.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: bieg 60 m: 1) Walasiewiczówna (Warszawianka) 8 sek. 100 m: 1) Walasiewiczówna. Rzut kulą: 1) Walasiewiczówna 11.14. skok w dal: 1) Wiśniewska (SOK GR) 4,94 (rekord Pomorza); dysk: 1) Krzyżańska (Warta) 36.38 (rekord okr. poznańskiego); skok wzwyż: 1) Duninówna (Warsz.) 1.35; oszczep: 1) Walasiewiczówna 33.05.

W tabeli ligowej prowadzi ciągle Ruch

Garbarnia zwycięża Pogoń 3:1 (0:1)

Niedzielne mecze przyniosły niewielkie zmiany w układzie tabeli o mistrzostwo ligi. Warszawianka dzięki zwycięstwu nad Legią wysunęła się na 4 pozycję. Poza tym Śląsk i Dąb zamienili się miejscami. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż Ruch, na ostatnim Legia.

Stan tabeli jest następujący:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	13	18:8	32:24
2) Garbarnia	13	17:9	25:16
3) Wisła	13	16:10	18:14
4) Warszawianka	13	15:11	21:19
5) Pogoń	13	13:13	24:21
6) ŁKS	13	12:14	29:27
7) Warta	13	12:14	32:37
8) Śląsk	13	11:15	19:22
9) Dąb	13	10:16	22:34
10) Legia	13	6:20	16:29

GARBARNIA—POGOŃ 3:1 (0:1)

Kraków, 20. 9. W Krakowie w meczu ligowym Garbarnia odniosła zasłużone zwycięstwo nad lwowską Pogonią, w stosunku 3:1 (0:1).

Do przerwy więcej zgry miała Pogoń, demonstrując ładną grę ataku. Po szeregu dogodnych sytucji w 20 min. Luchter uzyskał prowadzenie dla Pogoni. Ataki gospodarzy natrafiały na skuteczny opór defenzywy Lwowian, przy czym Albański kilkakrotnie szczęśliwie interweniował. Po zmianie pól inicjatywę przejęła Garbarnia, która w ciągu pierwszych minut rozstrzygnęła spotkanie na swą korzyść. Mianowicie w 3 minucie strzał Skóry fatalnie przepuścił Albański, w 2 minuty po tym Skóra uzyskał drugi punkt, minąwszy obu obrońców. Na usprawiedliwienie Albańskiego należy podać, że bronił pod słońce. Garbarnia jest lepsza w tym okresie gry kondycyjnie i strzałowo. W 19 min. Pazurek I. zdobył trzecią bramkę, ustalając wynik dnia. Gra w dalszym ciągu do końca żywa, miejscami ostra. Albański kontuzjowany broni dalej, kulejąc. W 36 min. bramkarz Garbarni Włodek po zderzeniu z Niechciołem opuszcza boisko.

Pogoń nie wytrzymała tempa w drugiej połowie.

Sędzia płk. Gruszka słaby. Widzów 3,500 osób.

WARSZAWIANKA—LEGIA 2:1 (2:0)

Warszawa, 20. 9. W Warszawie na boisku Warszawianki rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi miejscowych rywali Warszawianki i Legii. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 2:1 (2:0).

Wynik jest niewątpliwie zasłużony, gdyż Warszawianka przeważała w pierwszej połowie i w pierwszej części drugiej połowy. Pod koniec meczu Legia wprawdzie doszła do głosu, ale nie umiała swej przewagi wyzyskać.

Pierwszą bramkę dla Warszawianki zdobył Knioła w 20 minucie. W 40 m. Sahs podwyższył do 2:0. Po przerwie Rajdek uzyskał honorowy punkt dla Legii w 35 minucie. Mimo dogodnych okazji, Legii nie udało się wyrównać.

Legia grała słabo. Wyróżnić można jedynie Rajdka. U zwycięsców dobrze grała trójka ataku, cała pomoc i Jokosz na obronie.

Zawody prowadzi. dr. Lustgarten.

ŚLĄSK—WARTA 4:2 (2:0).

Poznań, 20. 9. Rozegrany na boisku Warty po parotygodniowej przerwie mecz ligowy Warta—Śląsk, zakończył się niespodziewaną porażka drużyny poznańskiej w stos. 2:4 (0:). Porażka ta była raczej przypadkową. Drużyna śląska, podobnie jak jak i inne drużyny ze Śląska, wykazała obok twardej, ostrej gry, dużą dozę szczęścia. Śląsk już do przerwy prowadził 2:0, mianowicie ze strzału Goda w 12 min. i Michalskiego w 15 min.

Po zmianie stron Warta ma zdecydowaną przewagę, nie może jednak przełamać doskonałej linii obrony gości. W 5 min. po rogu Szerfke zdobywa 1-szą bramkę dla swoich barw. W 13 min. z podania Gendery wyrównuje Kryszkiewicz, jednak w minutę później Michalski podprowadza piłkę do bramki, oddaje Godowi, który zdobywa 3-ci punkt. W 35 min. następuje wypad Więcka, który zdobywa 4-ty i ostatni punkt dla Ślązaków. Śląsk ma zwycięstwo zapewnione i stara się je utrzymać, wycofując wszystkich graczy pod bramke.

Sędziował p. Rutkowski. Widzów około 3.000.

WISŁA—ŁKS 2:0 (0:0)

Łódź, 20. 9. Mecz ligowy w Łodzi pomiędzy ŁKS a Wisłą zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 2:0 0:0). ŁKS przeważała przez 70 min. ale słaba gra ataku nie pozwoliła na wyzyskanie tej przewagi. Drużyna krakowska grała mało efektownie, ale skutecznie. Obie bramki padły pod koniec drugiej połowy. Strzelcami byli: Filek i Łyko. Widzów około 6000.

RUCH—DĄB 2:1 (2:0)

Katowice, 20 9. W wielkich Hajdukach wobec 5000 widzów rozegrano po dłuższej przerwie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a Dębem. Ruch odniósł zwyciestwo w stosunku 2:1 (2:0). maiac

w pierwszej połowie znaczna przewagę, którą wyzyskał dla zapewnienia sobie zwycięstwa. Po przerwie Dąb był lepszy, ale nie umiał przełamać obrony Hajduczan.

Bramki dla zwycięsców zdobyli Peterek i Wilimowski, dla pokonanych Koszecki. Debiut Wilimowskiego po dłuższej przerwie wypadł nieszczególnie. Wykazał on zupełny brak formy.

Przed zawodami prezes śląskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej, inspektor Żółtaszek, powitał śląskich olimpijczyków, wręczając im upominki.

Cracovia remisuje z Śmigłym

Wilno, 20. 9. Rozegrany w niedzielę w Wilnie międzygrupowy mecz o wejście do ligi pomiędzy Cracovią a Śmigłym, zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym 0:0.

Pierwsza połowa wykazała raczej lekką przewagę Wilnian. Śmigły często gości pod bramką Cracovii, ale jego napastnicy są zupełnie bezradni po przejściu pola karnego. Wilnianie sto sują system gry półgórnej, który wyraźnie nie odpowiada gościom. Mimo niewątpliwej przewagi technicznej Cracovii, nie mogą sobie oni poradzić z niesłychanie ambitnie i ofiarnie grającą drużyną wileńską.

Po przerwie, odrazu na początku, obrońca Cracovii Stanek skręcił nogę i od tego czasu krakowska drużyna grała w dziesiątkę. Mimo wysiłków obu drużyn, wynik bezbramkowy nie ulega zmianie.

Zawody prowadził p. Frank bardzo dobrze. Zainteresowanie zawodami ogromne. Na boisku zebrało się około 4000 widzów. Jest to, jak na wileńskie stosunki, liczba rekordowa.

A. K. S.—BRYGADA 3:0 (1:0)

Katowice, 20. 9. W Chorzowie w meczu międzygrupowym o wejście do ligi, AKS pokonał częstochowską Brygadę 3:0 (1:0). AKS miał przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Mecz zgromadził około 5.000 widzów.

DANIA REMISUJE Z NORWEGIĄ

Oslo, 20. 9. Wmeczpu piłkarskim o puhar państw skandynawskich Dania uzyskała z Norwegią wynik remisowy 3:3. Mecz ten o tyle nas obchodzi, że Dania będzie walczyła w najbliższą niedzielę z Polską.

DREZNEŃSKA DRUŻYNA PRZEGRAŁA Z IFC.

Katowice, 20. 9. W Katowicach odbyło się święto niemieckich klubów sportowych na Śląsku. Głównym punktem programu był mecz piłkarski pomiędzy IFC a drużyna drezneńską „Gutsmuts". Zwyciężyła drużyna IFC w stosunku 5:4 (3:1). Mecz zgromadził rekordową liczbę 15.000 widzów.

SPRAWA UDZIAŁU CRACOVII W TURNIEJU HOKEJOWYM O PUHAR EUROPY

Kraków, 20. 9. W sobotę otrzymała Cracovia pismo od PZHL z zezwoleniem na udział Cracovii w turnieju hokejowym o puchar Europy. Obecnie oczekuje się na termin posiedzenia komitetu pucharowego, na który zaproszony zostanie delegat Cracovii. Jak się dowiadujemy, p. Sachs nie będzie delegatem Cracovii, lecz jeden z członków zarządu Cracovii.

SZCZOTKA ZWYCIĘZCĄ WYŚCIGU KOLARSKIEGO LWÓW—PRZEMYŚL—LWÓW

W dniu wczorajszym odbył się 3-ci doroczny wyścig kolarski o nagrodę wędrowną im. śp. L. Christelbauera, rozegrany na trasie Lwów—Przemyśl—Lwów (215 km.). W wyścigu wzięło udział 14 kolarzy, przy czym bieg ukończyło 8. Z bardziej znanych zawodników wycofał się na półmetku Daniel Leon.

Bieg wygrał zawodnik Pogoni Szczotka, w czasie 7:52.50. 2) Brzechwa (Czar.) 8:04, 3) Wątróbski (Cz) 8:07, 4) Babij (Pog.) 8:21, 5) Charczenko (Wol. Tow. Cykl.) 8:27, 6) Fedak (LTKM).

Czarni prowadzą w lidze okręgowej

W ciągu niedzieli rozegrano we Lwowie i na prowincji następujące mecze o mistrzostwo Ligi okręgowej:

RKS — POGOŃ I B 2:2 (2:0). Bramki zdobyli: dla RKS Kanda z karnego i Malinka, dla Pogoni Stenzel i Kluz. Pogoń była w zasadzie drużyną lepszą, RKS natomiast przedstawiał się lepiej pod bramką. W czasie zawodów poważnej kontuzji doznał bramkarz Pogoni Richter. Sędziował p. Hausmann.

HASMONEA — DRUGI SOKÓŁ 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobyła Hasmonea przez Wolfstahla z rzutu karnego. Sokół nie wykorzystał wiele dogodnych sytuacji pod bramkowych. Sędziował p. Gulicz. — Widzów około 1.000.

UKRAINA — LECHIA 5:1 (1:0). Zupełna przewaga Ukrainy przez cały czas zawodów. Bramki zdobyli: dla Lechii Kuncewicz, dla Ukrainy Skoceń trzy, Miklosz i Magocki. Sędziował p. Semann.

PRZEMYŚL. CZARNI — CZUWAJ 4:3 (4:2). W pierwszej połowie gra zupełnie równa, w drugiej przewaga Czuwaju. Bramki zdobyli: dla Czarnych Zurkowski i Szajner po dwie, dla Czuwaju Czarnecki dwie i Kobierzyński. Sędziował p. Teleśnicki.

RZESZÓW. RESOVIA — OGNISKO 7:1 (2:1). Doskonała gra Resovii, która zwłaszcza w drugiej połowie kompletnie opanowała boisko. Bramki dla Resovii zdobyli: Hagendorf 4, Halembda 2 i Wróbel. Jedyny punkt dla Ogniska uzyskał Pierwolik. Sędziował prof. Romaniec.

KORONA—POLONIA 2:1 (1:1)

Sambor, 20. 9. Bramki zdobyli dla Korony: Steuremann i Hohm, dla Polonii Dyki. Sędziował p. Ranisch.

Stan tabeli mistrzostw Ligi okręgowej po niedzielnych rozgrywkach, przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Czarni	5	10	18:9
2) Ukraina	4	7	24:3
3) Resovia	5	7	17:7
4) Korona	6	6	9:9
5) Ognisko	5	6	13:14
6) Lechia	4	4	7:7
7) II. Sokół	4	2	6:12
8) Hasmonea	3	2	2:6
9) Czuwaj	4	2	6:23
10) Pogoń IB	4	1	10:17
11) R. K. S.	4	1	5:13
12) Polonia	1	0	1:2

Doniosłe badania problemów ziem wschodnich

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — s. b.). Na Uniwersytecie J. Piłsudskiego, odbyło się otwarcie pierwszego zjazdu sprawozdawczo - naukowego, poświęconego ziemiom wschodnim. Na zebranie przybyli min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski, min. Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki, przewodniczący Komisji N. B. Z. W., przedstawiciele poszczególnych ministerstw, wyższych uczelni, towarzystw i instytucji naukowych, społecznych i gospodarczych etc. Otwarcia Ziazdu dokonał p. min. gen. Kasprzycki, który stwierdził, że prace badawczo - naukowe skierowane sa do poznania najbardziej wszechstronnego tej połaci ziemi Rzeczypospolitej, która stanowiąc wielką część całego jej obszaru, a żywiąc przeszło 10 miljonów jej mieszkańców, szczególnie wobec swych skomplikowanych stosunków etniczno-wyznaniowych oraz upośledzenia gospodarczego w latach niewoli, zasługuje na najwyższe zainteresowanie nauki polskiej.

W trosce o to, aby nasza państwowo-narodowa misja cywilizacyjno-kulturalna mogła się oprzeć na gruncie pełnego i wszechstronnego przygotowania, rząd powołał w swoim czasie komisję naukowych badań ziem wschodnich.

W ten sposób powstała przed 2 laty Komisja naukowych badań ziem wschodnich, która wszedłszy natychmiast w bezpośredni kontakt z zakładami naukowymi wyższych uczelni Warszawy, Wilna, Krakowa i Lwowa oraz z instytuciami i towarzystwami naukowymi, rozpoczeła swą działalność.

Za najpilniejsze problemy Komisja uznała: 1) w dziedzinie demograficzno-etnicznej, badanie, zmierzające do oznaczenia granic jednolitych pod tym względem regionów, przez ustalenie statyczne jak język, etnografia, struktura rasowa i t. p. oraz dynamiczne na podstawie badań etno-socjologicznych,

2) w dziedzinie ekonomicznej — badania nad struktura agrarna ziem wschodnich, dodatkowymi zarobkami ludności wiejskiej, oraz nad czynnikami, które mogłyby świadczyć o możliwościach rozwojowych a tym samym o możliwościach co do chłonności osiedli miejskich ziem wschodnich.

Badania te, w ciagu ubiegłych 2 i pół lat prowadzone były w niektórych z tych dziedzin na całym terenie ziem wschodnich, przedewszystkiem jednak objęły one, a w niektórych dziedzinach nawet ograniczyły sie do terenów Polesia oraz obszarów Karpackich.

Przewodnictwo zebrania objał p. minister Świetosławski. Po przemówieniu powitalnem rektora Antoniewicza p. Stefan Rychłowski, kierownik biura melioracji Polesia w min. R. i R. R. odczytał referat na temat „Problem melioracji Polesia".

Po przerwie odbyły sie obrady sekcji humanistycznej z referatem dr. J. Henzla p. t. „Struktura rasowa zachodniego Polesia" oraz sekcji gospodarczej z referatem doc. dr. R. Gumińskiego p. tyt. „Klimat Polesia z punktu widzenia potrzeb rolnictwa".

———

Barwny pochód ludowy zakończył winobranie w Zaleszczykach

Zaleszczyki, (Tel. wł.) Słoneczna niedziela była kulminacyjnym dniem obchodu winobrania. Już od 15 bm. przybyło do Zaleszczyk około 750 osób.

Uroczystość dożynek rozpoczęła się od nabożeństwa, po czym na rozległe pola zaleszczyckie, na których wzniesiono specjalne trybuny, przybyli przedstawiciele władz, przedstawiciele KOP, reprezentanci rolnictwa, Małopolskiego Tow. Rolniczego, oficerowie rumuńscy, oraz licznie zebrani goście.

Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej, przy dźwiękach hymnu narodowego, rozpoczął się wspaniały pochód licznych grup regionalnych. Na czele kroczyli siewcy podolscy. Dalsze fragmenty czołowej części pochodu symbolizowały życie tutejszego ludu w ciągu czterych pór roku. Zamykały tę grupę prządki, chałupnicy zbierający zimą chróst w lesie i drwale w zimowych kożuchach. Autentyczny ślepy lirnik, prowadzony przez dziecko, zaprodukował pieśni ludowe. Dalej ciągnął szereg wozów udekorowanych jako winnice, sady, plantacje kawonów i anyżu. Niektóre grupy produkowały się tańcami zbiorowymi i solowymi,

Pięknie przystrojone wieśniaczki rozrzuciły między publiczność grona winorośli, najpiękniejsze w Polsce owoce.

W pochodzie wzięła udział ludność powiatów: zaleszczyckiego, buczackiego, czortkowskiego i borszczowskiego. Każda gmina składała na ręce p. Wojewody wieniec i plony tej ziemi, nawiązując do starych tradycyj obrzędów ludowych.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI XXXIX. DNIA 20. 9. 1936 NIEDZIELA.

GONITWA I. — 1.400 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.800 m. — Startowało koni 3. — Wygrał og. Amurath - Sahib — p. J. Czerkawskiego, II. og. Menelik p. W. Kołaczkowskiego, III. og. Labirynt p. S. Żarczewskiego. — Totalizator płacił zł. 13.50.

GONITWA II. — 1.500 zł. (przeszkody. Nagroda im. 14 p. uł. Jazłowieckich). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 4.800 m. — Startowało koni 3. — Wygrał: kl. Gazella II. p. J. Żwana, II. og. Herring p. A. Jaroszewskiego. — Totalizator płacił zw. 7.—.

GONITWA III. — 2.500 zł. Nagroda Jaryczowa. Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.200 m. — Startowało koni 4. — Wygrał: og. Wardar p. A. Kukuczki, II. og. Bajarz p. A. Piotraszewskiego, III. kl. Zalotna St. J. Z. S. — Totalizator płacił: zw. 7.50, fr. 6.—, 7.50.

GONITWA IV. — 1.500 zł. Nagroda Małopolski (płoty). — Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m. — Startowało koni 7. — Wygrał: og. Minotaur p. N. Rutkowskiego, II. og. Humbert pp. S. Langa i B. Mićkowskiego, III. kl. Tama pp. J. i W. Gutowskich. Totalizator płacił: zw. 25.50, fr. 9.—, 8.—, 14.50.

GONITWA V. — 6.000 zł. Nagroda im. Emira Rzewuskiego (Produce). — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m. — Startowało koni 5. — Wygrał: kl. Sagar p. R. ks. Sanguszki, II. og. Sart p. R. ks. Sanguszki, III. kl. Obra St. „Arabian". Totalizator płacił: zw. 6.50, 6.50, fr. 6.50, 16.—.

GONITWA VI. — 1.200 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m. — Startowało koni6. — Wygrał: kl. Gradiska p. M. Karatiejewa, II. kl. Hakayawa p. H. Lewartowskiego, III. kl. Pralinka p. W. Ujejskiego. — Totalizator płacił: zw. 12.—, fr. 7.—, 7.50.

GONITWA VII. — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1,600 m. — Startowało koni 4. — Wygrał: kl. Menada p. Rutkowskiego, II. kl. Parthenis St. „Jawidz", III. og. Lorenzo p. S. Ostrzyckiego.

KATOWICKA POGOŃ WYGRYWA Z WLTK 5:2

Katowice, 20. 9. W niedzielę zakończył się w Katowicach półfinałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy WLTK z Warszawy i miejscową Pogonią. Zwyciężyła Pogoń 5:2. Niedzielne wyniki: Spychała—Bratek 6:4 1:6 6:0, Tarłowski—Malcużyński 6:0 6:0, Gajdzianka—Matuszewska-Konopacka 6:1 6:4, Tarłowski i Bratek—Spychała i Malcużyński 6:4 6:4, Matuszewska i Spychała—Gajdzianka i Tarłowski 6:1 4:6 6:3.

FINLANDIA WYWALCZYŁA Z TRUDEM REMIS W PARYŻU

Paryż, 20. 9. Mecz lekkoatletyczny Finlandia—Francja zakończył się nielada sensacją w postaci remisowego 70:70 pkt. Powszechnie liczono się ze zwycięstwem Finów. Francja miała przewagę w biegach, z wyjątkiem 5.000 m i 110 m przez płotki, w skokach i w sztafecie Finlandia górowała w rzutach.

WARTA PRZEGRYWA Z SOKOŁEM W POZNANIU

Poznań, 20. 9. Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego Sokół—Warta zakończył się niespodziewanym ale zasłużonym zwycięstwem Sokoła w stosunku 10:6. Oczekiwane spotkanie Kruszyna (W) i Misiurewicz (S) nie doszło do skutku, gdyż obaj nie stawili się.

RUCH ROZEGRA 8 SPOTKAŃ WE FRANCJI I NIEMCZECH

Katowice, 20. 9. Trzykrotny mistrz Polski Ruch otrzymał zaszczytne zaproszenie do Francji na 5 spotkań od polskiego Związku piłki nożnej we Francji. Ruch zaakceptował propozycję i wyjedzie w okresie od 8—22 listopada. Mistrz polski rozegra we Francji 5 spotkań, cztery z reprezentacjami polskich klubów we Francji, ostatnie w Paryżu z mistrzem Francji.

Klub sportowy Ruch otrzymał poza tym zaproszenie na wyjazd do Niemiec w okresie Nowego Roku. Ruch ma rozegrać w Niemczech trzy spotkania: w Stuttgardzie z V. F. R., w Monachium z jednym z tamtejszych klubów, a poza tym w Worms z tamtejsza Wormacja.

Wiadomości bieżące

21 września 1936

Poniedziałek

Mateusza

Jutro: Tomasza

Wschód słońca 5·20
Zachód „ 17·37

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 21 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 24. — „Wszelkie prawa zastrzeżone". Występ M. Maszyńskiego.

Wtorek, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 1. — Otwarcie sezonu 1936-37. „Koriolan". Premiera.

Środa, dnia 23 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 1. — „Koriolan".

Czwartek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 24. — „Wszelkie prawa zastrzeżone". Występ Mariusza Maszyńskiego. Po raz ostatni.

———

———

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

———

———

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie" w gł. roli tenor włoski Benjamino Gigli.
ATLANTIC: „Kaprys markizy Pompadour" — czołowy film wiedeński.
CASINO: „Rose Marie" — Jeanette Macdonald.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Sequoia" oraz „Człowiek wilk"
GRAŻYNA: „Tajemnica panny Brinx" — film polski.
KOPERNIK: Charlie Chaplin w „Dzisiejsze Czasy".
MARYSIEŃKA: „Mały Buntownik" — z Shirley Temple.
METRO: „Gabinet figur woskowych". — Film w naturalnych kolorach, oraz dodatki.
MUZA: „Będziesz zawsze moją".
PALACE: „Pokusa" — Marlena Dietrich — Gary Cooper.
PAN: I. „Szanghaj", — II. „Gdybym miał miljon".
PAX: „Rapsodja Bałtyku" — film polski.
RAJ: „Kochany Łobuz" z Anny Ondrą — komedja.
STYLOWY: „Oczy czarne" i rewja Pilarskiego.
ŚWIT: „Kochany Łobuz" z Anny Ondrą.
TON: „Dyktator".
UCIECHA: „Postrach Meksyku" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „NEW JORK".

———

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek „Wszelkie prawa zastrzeżone" z Mariuszem Maszyńskim w roli głównej. Zachwycająca publiczność lwowską przez wiele wieczorów komedja Daviesa, ukaże się na naszej scenie jedynie tylko trzy razy.

— JUTRZEJSZA PREMIERA „KORIOLANA" w Teatrze Wielkim. Odłożona z przyczyn od Dyrekcji Teatrów Miejskich niezależnych, premiera arcydzieła Szekspira: „Koriolan", ukaże się jutro, we wtorek 22 września o godzinie 8-mej wieczorem. — W wykonaniu tej niezwykłej premjery, która równocześnie jest uroczystym otwarciem sezonu Teatrów Miejskich na sezon 1936-7, a reżyserowana będzie przez Leona Schillera, biorą udział: Irena Solska jako Wolumnie, J. Niczewska w roli Wirgilii, I. Tomaszewska jako Walerja. Tytułową rolę kreuje Janusz Strachocki. W rolach głównych ukażą się: S. Butrym, Wł. Brochwicz, L. Dubrawski, J. Guttner, T. Kański, Wł. Krasnowiecki, M. Kalinowicz, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, L. Pietraszkiewicz, T. Przystawski, W. Ratschka, L. Stępowski, L. Śliwiński, St. Szpiganowicz, J. Składanek, A. Wojdan, Z. Wilczkowski.

Oprawę plastyczną przygotowywał Andrzej Pronaszko.

———

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERSKI we Lwowie, ul. Rutowskiego 22, zawiadamia, że inauguracyjne otwarcie teatru nastą nastąpi we wtorek, dnia 22-go września 1936 r. o godzinie 19.30. Sezon rozpoczyna komedia muzyczna Stefana Turskiego p. t. „Czar munduru".

Powszechny Teatr Żołnierski powstał z inicjatywy Komitetu Budowy „Domu Żołnierza" we Lwowie, przy wybitnem poparciu: wiceministra gen. Litwinowicza, gener. Czumy, prez. Dr. Ostrowskiego i wiceprez. Dr. Weryńskiego. Zadaniem Powszechnego Teatru Żołnierskiego, jest spopularyzowanie sztuki scenicznej, żywego słowa i umożliwienie taniej frekwencji nietylko żołnierzom garnizonu lwowskiego, ale i najszerszym warstwom społeczeństwa lwowskiego.

Przy tej sposobności powiadamia się wszystkie związki, organizacje, zrzeszenia, stowarzyszenia i korporacje, że dla ułatwienia frekwencji, można się zaopatrzyć w karty abonamentowe w cenie: 5, 4, 3, 2 i 1 zł., upoważniające do czterech biletów w danej kategorji. Bliższe szczegóły o premierze podają osobne afisze. Biuro Powszechnego Teatru Żołnierza czynne jest od godziny 10 — 13 i od 17 — do 19. — Telefon nr. 289-74.

———

— „NIE RÓB TEGO" — OPOWIADANIE DLA DZIECI. „Nie rób tego"... to słowa, których nie lubi żadne dziecko. Bo jakże to, dorosłym wszystko wolno, a biedne dziecko niestety tak często musi słyszeć te przykre słowa: „Nie rób tego". O tem jak łatwo dzieciom uniknąć tych przykrych słów, mówić będzie p. Maria Domańska, dnia 21 b. m. o godzinie 15.45 przed mikrofonem lwowskim.

— „GRE - GRE GREGOŁY — POSZŁY ŻAKI DO SZKOŁY. Któż z nas za młodych lat nie czytał „Zygmuntowskich czasów" Kraszewskiego i nie zachwycał się niezwykłością obyczajów żakowskich, uświęconych staropolską tradycją, związaną z początkiem roku szkolnego. Obyczaje te zaginęły, ale zostały utrwalone w muzyce i pieśni. Z tych utworów odtworzył Stanisław Wasylewski w audycji radiowej i staropolskie obyczaje żakowskie. Audycja p. t. — „Gre - gre Gregoły poszły żaki do szkoły", usłyszą radjosłuchacze w poniedziałek 21 b. m. o godzinie 22.15.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Inż. Stadnikiewicz Tadeusz, generalny dyrektor — Katowice, Ks. Wolczański Józef — Młyniska, Inż. Potocki Jan — Warszawa, Dr. Hoszowski Jerzy, sędzia — Przeworsk, Żabotyński Włodzimierz, prezes — Londyn, Ks. Gorczyca Jan — Chorostków, Dr. Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Schweiser Kazimierz, wiceprezes akcji katolickiej — Stanisławów, Firganek Kazimierz, prezes akcji katolickiej — Stanisławów. Wilczyński Zygmunt — Trembowla, Ks. Wróbel Adam — Mogilnica, Ks. Michałkiewicz N. — Mogilnica, Major Dr. Michalik Kazimierz z małżonką — Kraków, Beniński Stanisław, notarjusz — Bełz, Hr. Sierstorpff Henryk, wł. dóbr — Trebnitz, Hr. von Francken Sierstorpff, wł. dóbr — Zülshoff, Dr. Berve Otto, generalny dyrektor — Gliwice, Torok Artur, redaktor — Warszawa, Dr. Rosenstreich F. — Jerozolima, Kpt. Silhan Jan z małżonką — Radziechów, Tabaczyński Franciszek, przemysłowiec — Warszawa, Gruszka Edward, leśniczy — Maków Mazowiecki, Segal Leopold, przemysłowiec — Warszawa, Folkierski Władysław, komisarz — Warszawa, Żurkowska Irena, prof. Warszawa, Deyczakowski Edmund, dyrektor K. K. O. z małżonką — Tłumacz, Ks. Joniec Antoni, proboszcz — Monasterzyska, Ks. Świąder Jan, proboszcz — Buczacz, Ks. Wojtuś Franciszek, proboszcz — Pieniaki, Niezabitowski Czesław, wł. dóbr — Nesterowce, Traczyński Władysław, leśnik z małżonką — Warszawa, Nowak Stanisław, leśniczy — Lipno, Inż. Dr. Hart Józef — Praga, Kucharek Bolesław, nadleśniczy — Czarna Wieś, Jakubowski Jan, leśnik — Augustów, Długoręcki Józef, leśnik — Augustów, Udziela Władysław, leśnik — Augustów, Inż. Wołoszyn Józef — Kopyczyńce, Sędzikowski Romuald, notariusz z małżonką — Rożyszcze, Kpt. Klocek Tadeusz — Katowice, Ebenzytter Eugeniusz, pchor. W. P. — Pabianice, Graf Agata, żona przemysłowca — Zurich, Marat Tadeusz, adwokat — Warszawa, Błonarowicz Stanisław, radca Min. Roln. — Warszawa, Wanke Walter, student — Wiedeń, Święcicki Bolesław, insp. lasów — Warszawa, Inż. Plenkiewicz Marian — Sołotwina, Inż. Sosnowski Fr. — Toruń, Grabowski Zdzisław, dyrektor K. K. O. — Jarosław, Załuski Ludwik, leśnik — Łuck, Skorupski Władysław, leśnik — Kostopol, — Skrzypek Władysław, leśnik — Łuck, Remisiewicz Zygmunt, leśniczy — Grodysławice.

———

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, dnia 22 b. m. w lokalu L. T. F. przy ulicy Dzieduszyckich l. 1, mówić będzie Członek L. T. F. p. Emanuel Mangel na temat: Kinematografja amatorska (ciąg dalszy). Wykład ilustrowany będzie filmami. Początek o godzinie 19.30.

Niezwykła kradzież lwowskiej taksówki na pięć minut przed północą

(a) Wczoraj o godz. 11-tej przed północą, gdy szofer Maksymilian Moldau wstąpił na chwilę do restauracji Starcka u wylotu ul. Łyczakowskiej, nieznany złodziej skradł na jego szkodę autodorożkę LW 7325, Nr. pol. 34, marki „Włoski Fiat" i odjechał z nią w nieznanym kierunku. Podobnego wypadku kradzieży już dawno nie notował raport policyjny.

(a) O godz. 11-tej przed północą szofer autodorożki Nr. 91.719, Izrael Blind (ul. Starotandetna 7) najechał w Alei Marszałka Focha na dorożkę konną Wilhelma Ungera. W zderzeniu koń został pokaleczony a dorożka znacznie uszkodzona. Dobrym szoferem musi być ów Izrael ze Starotandetnej, kiedy na tak szerokiej jezdni, jaką tworzy wspomniana Aleja, rozbija dorożki konne.

Na skręcie ul. Kadeckiej i ul. Herburtów na przejeżdżającą o godz. 1-ej po południu autodorożkę nr. 90.914, prowadzoną przez właściciela Stefana Rygla (ul. Kleinowska 5) najechał rowerzysta Roman Halkiewiez, liczący 19 lat, student Politechniki (Króla Leszczyńskiego 15). W zderzeniu Halkiewicz spadł z roweru i doznał złamania prawej ręki i potłuczenia ciała.

Przewieziony został przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego. Autodorożkę zagarażowano celem sprawdzenia sprawności hamulca a kierowcę po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie. Winę wypadku prawdopodobnie ponosi wymieniony szofer, który nagle skręcił z ulicy Kadeckiej na ul. Herburtów.

———

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Franciszka Finklera (ul. Kleparowska 29) po uprzednim wyłamaniu futryny w drzwiach, skąd zabrali damską i męską garderobę łącznej wartości 1.570 zł.

W tym samym czasie nieznani złodzieje dokonali włamania do mieszkania Wolfa Körnera (ul. Sternschussa 26) gdzie skradli garderobę wartości 1.200 zł.

———

(a) WYDALENIE SIĘ Z DOMU UMYSŁOWO-CHOREGO. Zamieszkały przy ul. Kuszewicza l. 4, umysłowo chory Samuel Lindenmann, liczący 25 lat, wydalił się z mieszkania i więcej nie powrócił.

(a) NAGŁY SKON. O godz. 5-tej wieczorem w dniu wczorajszym zmarła nagle na ul. Wniebowstąpienie, na Zniesieniu, 49-letnia Marja Kalinowska, zarobnica, zamieszkała przy tej ulicy pod nr. 38. Wezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a) KRWAWY EPILOG ŚMIERCI. Na pl. św. Teodora wynikła wczoraj sprzeczka pomiędzy Stanisławem Siodą (ul. Źródlana 52) i Bazylim Batem (ul. b. Pełtewna 4), któremu przeciwnik nożem zadał ciężką ranę w plecy. Rannego Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

(a) ŻAKOWSKI WYBRYK. Do przejeżdżającej wczoraj o południowej porze ul. Iwaszkiewicza autodorożki nieznany osobnik rzucił kamieniem i wybił szybę.

———

Skandal przez mikrofon

Otrzymujemy następujący list:

„Szanowny Panie Redaktorze. Wczoraj zdarzył się we Lwowie przykry wypadek. Rozgłośnia lwowska Polskiego Radia transmitowała obchód zjazdu wychowanków Zakładu naukowego w Chyrowie. Prelegent dopuścił się w jednym momencie grubego nietaktu.

Oto wyliczając depesze gratulacyjne, jakie nadeszły na uroczystość Chyrowiaków, wymienił nazwisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego dopiero na czwartym miejscu. Najpierw wymienił telegram pewnej osoby duchownej (nazwiska dokładnie nie słyszałem), potem depeszę od p. Paderewskiego, gen. Sosnkowskiego, a dopiero na czwartym miejscu umieścił Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego.

Nietakt był zbyt gruby, ażeby przejść nad nim do porządku dziennego. Poza winą p. x. y. (prelegenta), odpowiedzialność ponoszą tu w pierwszym rzędzie władze Polskiego Radia we Lwowie, które nie pouczyły tego pana, że Naczelny Wódz jest pierwszą po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej osobistością w Polsce i że obowiązkiem każdego obywatela jest taką właśnie a nie inną kolejność uznawać zarówno w słowie, piśmie, w sercu i nawet przed mikrofonem lwowskiego Radia. Zasada ta obowiązuje również i Związek Chyrowiaków. — Radiosłuchacz."

———

Zabójstwo czy zemsta?

Rzeszów. (Tel. wł.) Z końcem ub. roku we wsi Harta, pow. Kolbuszowa, dokonano zabójstwa na osobie Bronisława Waśki. Nieznani sprawcy, zaczaiwszy się w krzakach, napadli na przechodzącego spokojnie Waśkę i pobili go tak dotkliwie, że ten po upływie paru godzin zmarł, wyjawiwszy jednak przedtem nazwiska sprawców. Napastnikami według jego relacji mieli być: K. Kanaś, A. Zbryć i M. Duplaga. Obecnie stanęli oni przed sądem w Rzezowie, lecz do winy się nie przyznali, twierdząc, że przyczyną oskarżenia była chęć zemsty ze strony Waśki. Rozprawę wobec powyższego odroczono.

———

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

Wśród wydawnictw

OTTO STEMIN „ZNAK WILCZEJ GŁOWY". Sensacyjna ta powieść cechuje się realizm zarówno postaci jak i wydarzeń, bardzo ożywioną atrakcję, przenoszącą się coraz to nowymi odsłonami, jak na filmie, w ustawicznie zmieniające się środowisko i otoczenie. Autor rozporządza ogromnym zapasem pomysłów, nie zawsze może w całości wykorzystanych, polegających na zawiązywaniu mnóstwa konfliktów, które koncentrują się wreszcie dokoła pewnej myśli zasadniczej i osób, będących głównymi bohaterami, Tym większe jest zainteresowanie czytelnika, który, mimo iż lektura sama w sobie należy do lekkich, musi uważnie śledzić przebieg akcji, jeśli naprawdę pragnie pójść po linji przez autora mu podanej, by przecież, co jest znamienne w powieściach Ottona Stemina, wyciągnąć swój indywidualny sąd. W ostatniej tej nowości, rokującej nadzieję wielkiego powodzenia, przedstawia autor w ciekawym ujęciu dzieje człowieka, który wskutek przypadkowych okoliczności utracił swe prawdziwe nazwisko i nie mógł doń powrócić nawet i wówczas, gdy uzyskał tego świadomość. Ponieważ pracował w szczególnym dziale nowych wynalazków w dziedzinie fizyki i chemji, budzących zainteresowanie szpiegów ościennych państw, przypadkowa zmiana nazwiska doprowadziła ich do osnucia dokoła niego niebezpiecznej i ryzykownej intrygi. Jakkolwiek nie zdołali złamać jego charakteru, to przecież wstawili go w taki splot okoliczności, że ściągnęli nań silne podejrzenie o dokonanie morderstwa na osobie pewnej kobiety, a co więcej zmusili go do ukrywania się nawet przed władzami bezpieczeństwa. Wprawdzie wśród nieoczekiwanych kolejności wypadków zostali wreszcie zdemaskowani, dostaje się w ręce wymiaru sprawiedliwości, jednakże osiągnęli swe pierwotne zamierzenia, bo realizacja epokowego wynalazku owego uczonego spełzła na niczem. Jako motyw przewija się nić jego sentymentu do młodej kobiety, która nie pozostaje dla niego bez wzajemności, lecz nieoczekiwane następstwo pewnych zdarzeń jeszcze z czasów wielkiej wojny, rozdzieliło go od niej na zawsze.

Następną nowością autora będzie powieść pod tyt. „Za frontem żelaznej dyscypliny" o ideowo - społecznym a przecież sensacyjnym podłożu, w której garstka bohaterów, w przewidywaniu dnia nowej pożogi światowej, bez skutecznie wypowiedziała wojnę wojnie. W opracowaniu na tomiast znajduje się powieść osnuta na tle prawdziwych wydarzeń o wielce sensacyjnym założeniu, w której ofiarą walki potentatów naftowych pada życie młodego wynalazcy, w której tęsknota do wolności staje się źródłem ukojenia dla mężczyzny, zniszczonego rwącym trybem życia współczesnej doby.



PONIEDZIAŁEK, DNIA 21 WRZEŚNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.35 (Lw.) Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Pogadanka społeczna: L. O. P. P. 12.08 Płyty. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Symfonia polska — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 „Przy czarnej kawie" — (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Nie rób tego" — opowiadanie Marii Domańskiej dla dzieci — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośne P. R. 16.00 Transmisja z Ciechocinka. 16.45 „Dlaczego warto popierać opieki szkolne". 17.00 Koncert solistów. — 17.50 Odczyt o Macierzy Szkolnej w Gdańsku. 18.00 Audycja zespołu Mandolinistów „Aria". 18.20 „Fikcja i absurd w literaturze" — szkic literacki. 18.35 Program na jutro. 18.40 Koncert reklamowy. 18.48 Komunikat o główniejszych wygranych Loterii Klasowej. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Z różnych stron" — koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 „Katorga aleksandrowska" — feljeton mjr. Mieczysława Lepeckiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Gustaw Mahler: IV. Symfonia G-dur w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 Wiadomości sportowe lokalne. 22.15 Transmisja z Poznania: „Gre-re, grogoły — poszły żaki do szkoły". — Audycja muzyczna. — W przerwie o godzinie 22.55 — z Warszawy: Ostatnie wiadomości. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalne).

L. 3208/A/36 We Lwowie, dnia 17 września 1936 r.

Dostawy dla Szpitali Państwowych

Niniejszem ogłaszam przetarg ofertowy na dostawę:

1) **Dla Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie**
   a) 120 ton ziemniaków.
   b) 25 ton buraków ćwikłowych.
   c) 65 ton kapusty,
   d) 15 ton jabłek zimowych,
   e) 10 ton marchwi.

2) **Dla Państw. Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie**
   około 360 ton ziemniaków

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone do 20 października 1936 r.

Oferty zapieczętowane należy wnosić najpóźniej do 1-go października: a) dla Szpitala lwowskiego do Dyrekcji tegoż Szpitala z podaniem cen loco stacja Lwów—Łyczaków, b) dla Zakładu kulparkowskiego do Dyrekcji tegoż Zakładu, stacja Lwów—Dworzec główny.

Równocześnie z ofertą ma być złożone w kasie odnośnego Zakładu wadjum w wysokości 5% kosztu oferowanych ziemiopłodów w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne wraz z kuponami i talonami.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę pojedynczych artykułów lub całej dostawy a ewentualnie także kupno z wolnej ręki poza wniesionemi ofertami.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrektor Szpitala
Dr. Pohorecki

1246

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.